

Agnieszka Trzeźniewska-Nowak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0001-8425-7185

ŚWIAT FAUNY I FLORY W KRÓTKICH UTWORACH PROZATORSKICH ELINA PELINA I WŁADYSŁAWA ORKANA

Elin Pelin i Władysław Orkan są przedstawicielami nurtu chłopskiego. Kreślą oni ciekawy i bardzo sugestywny obraz bułgarskiej oraz polskiej wsi początku XX wieku. Obaj urodzili się w tej samej dekadzie XIX wieku (Orkan w 1875, Pelin w 1877) i w swojej twórczości powracają do przestrzeni dobrze sobie znanych jeszcze z lat dziecięcych. Pisarze poruszając kwestie związane ze wspomnianą tematyką nie poddają jej nadmiernej estetyzacji. Co więcej, nie nadają poszczególnym elementom ekosystemu cech symbolu czy metafory. Momentami nawet ukazują naturalistyczny obraz człowieka zanurzonego w wiejskiej przestrzeni.

Dystans przestrzenny dzielący Polaka i Bułgara zaciera się na płaszczyźnie kreacji świata przedstawionego, który opiera się na wykorzystywaniu podobnych rozwiązań fabularnych (motywy, schematy, postacie). Zarówno Pelin, jak i Orkan eksponują zagadnienia relacji międzyludzkich, osadzając je w wiejskiej przestrzeni. Co należy podkreślić, przyroda w ich utworach staje się bohaterem, podmiotem, a nie tylko tłem, przestaje być podporządkowana ludzkim celom (uprawa pól, aby wyżywić rodzinę, polowanie dla rozrywki). Dodatkowo nie jest także odbiciem wewnętrznego stanu bohatera. O związku człowieka z przyrodą pisano już wiele¹, ale warto wrócić do założeń chociażby Donny Haraway, która w swoim eseju *When Species Meet* przekonywała, że świat natury mógłby istnieć bez człowieka, ale my nie moglibyśmy przeżyć przez przyrodę². Literatura chłopska szczególnie eksponuje sieć powiązań i zależności między światem ludzi oraz światem przyrody. W prozie bułgarskiego i polskiego pisarza człowiek jest jednym z ele-

1 A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016, s. 136.

2 Por. D. Haraway, *When Species Meet*, Minneapolis – London 2008.

mentów ekosystemu, przy czym nie pełni on funkcji nadrzędnej wobec pozostałych mieszkańców globu ziemskiego.

Jaka jest natura w opowiadaniach Orkana i Pelina? Zdecydowanie niezależna, niepodporządkowana schematom i opierająca się ludzkim dążeniom czy potrzebom. W utworach omawianych pisarzy ekosystem kreowany jest niemalże zgodnie z założeniami geopoetyki Kenneta White'a³, według którego świat przyrody nie jest biernym, a raczej aktywnym współuczestnikiem. W tej koncepcji natura ma zdolność sprawczą, walczy o swoje istnienie i zaznacza swoją obecność. Istotne wydają się tu zwłaszcza opisy pogody w jej skrajnych obliczach jak: burze, silne wiatry, upały czy gradobicia. Jeden z głównych badaczy ekokrytyki Terry Gifford⁴, w swojej koncepcji postpastoralnej⁵ podkreśla, że świat przyrody nie może być uważany za pasywny czy wręcz uległy, bo jest zmienny i nieprzewidywalny i tak przedstawia go Władysław Orkan i Elin Pelin. Pomimo siły, z którą nie może konkurować człowiek, wykreowany świat zdaje się być kruchy.

Temat Gorców w twórczości Władysława Orkana jest szeroko znany, ale obok prozy istnieje jeszcze wachlarz jego intymnych odczuć związanych z rodzinnymi stronami przejawiający się choćby w przywiązaniu do gór, wśród których się wychował. Pisarz staje się wnikliwym przyrodnikiem, niczym impresjonista uwiecznia piękne wschody i zachody słońca, deszczowe, długie jesienne dni czy mroźne zimowe wieczory. Autor *Z krainy Gorców* jako rodowity góral z przyrodą gorczańską był za pan brat. Dobrze wiedział, że może zarówno przynosić chwile radości, jak i grozy. Świat ten jest zarówno piękny jak i bezwzględny. W swojej twórczości prozatorskiej zwracał szczególną uwagę na świat natury i zachodzące w nim zmiany, stając się pisarzem spod znaku *nature writing*⁶, u którego „doświadczenie przyrody zostaje przefiltrowane przez wrażliwość, wyobraźnię i intelekt pojedynczego człowieka”⁷. Podobne doświadczenie możemy odnaleźć w biografii Elina Pelina, który – według Henryki Czajki – zajmuje „pierwsze miejsce w prozie nurtu chłop-

3 Więcej na temat twórcy terminu „geopoetyka” znaleźć można w książce Anny Kronenberg *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*. Szczególnie polecam w tym kontekście rozdział *Kenneth White – człowiek gościńca*. Patrz: A. Kronenberg, *Kenneth White – człowiek gościńca*, [w:] *eadem, Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Łódź 2014, s. 60–63.

4 Wartościowe kompendium na temat ekokrytyki znaleźć można w szkicu Justyny Tabaszewskiej. Por. J. Tabaszewska, *Zagrożenia czy możliwości? Ekokrytyka – rekoniesans*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3.

5 Postawa postpastoralna wobec natury zakłada, że ekosystem nie jest miejscem ani harmonii, ani ciągłej walki. Jest natomiast w ruchu i dąży do równowagi między elementami kreacyjnymi i destrukcyjnymi. Więcej na ten temat: J. Fiedorczuk, *Postpastoralizm*, [w:] *tejże, Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2015, s. 91–97.

6 J. Durczak, *Rozmowy z ziemią. Tradycje przyrodopisarstwa w literaturze amerykańskiej*, Lublin 2010, s. 9.

7 Tamże.

skiego na początku XX wieku”⁸. Bułgarski pisarz w młodości był mocno związany ze wsią, na której pracował jako nauczyciel. Pomimo tego, iż ostatnie lata swojego życia spędził w Sofii, wciąż problemy wsi były dla niego ważne.

Obaj pisarze podejmowali tematy związane ze światem przyrody na kilka sposobów, ale w niniejszym szkicu chciałabym się skupić na opozycji człowiek *versus* ekosystem. Z jednej strony omawiani twórcy ukazywali jednostkę zanurzoną w naturze, pochłoniętą jej pięknem, wręcz kontemplującą jej zmiany i w pełni poddaną jej rytmowi. Z drugiej strony w prozie bułgarskiego i polskiego pisarza pojawia się interesujący wizerunek człowieka-wojownika, zmagającego się z przyrodą, ingerującego w ekosystem (wycinka lasów, uprawa pól, polowania na dzikie zwierzęta etc.). Co warto podkreślić, wizerunki natury u obu twórców są o tyle interesujące, gdyż przełamują utrwalone obrazy natury jako statycznej, podporządkowanej człowiekowi”⁹. Przyroda w ich tekstach przestaje być rozpatrywana jako tło, w które wpisują się ludzkie losy.

Bohaterowie krótkich utworów prozatorskich Orkana to zazwyczaj zmagający się z ciężkim losem wojownicy, dla których nadrzędnym celem jest przetrwanie w niesprzyjających warunkach gorczańskiej głuszy¹⁰. Podporządkowują sobie przede wszystkim lasy i pola, ale także zwierzęta jak chociażby dziki, które w *Planetach* trzymane są dla hrabiego¹¹. Brak jakiegokolwiek refleksji na temat zabijania zwierząt jest elementem charakterystycznym dla społeczeństwa kartezjańskiego. Trzeba przypomnieć poglądy Kartezjusza, tożsame również z tradycją patriarchalną, zakładające, że zwierzęta nie cierpią, bo nie potrafią mówić, a więc nie są zdolne do rozumowania, nie mają uczuć i są jedynie automatami biernie wykonującymi proste czynności mające utrzymać je przy życiu. Jego poglądy wyeliminowały wszelkie moralne dylematy stawiając zwierzęta w roli niemych ofiar, o których nie warto rozmawiać¹².

Widoczna gołym okiem degradacja natury u Orkana nie napawa optymizmem, a nostalgia za wyciętymi lasami na zboczach pobliskich gór tylko pogłębia negatywny wydźwięk. Dodatkowo protagonista *Planetów* dostrzega podrzędną rolę człowieka wobec odwiecznej natury stwierdzając, iż nowo zasadzone drzewa nie

8 H. Czajka, *Literatura bułgarska*, [w:] *Dzieje literatury europejskiej. Tom 3*, pod red. W. Floryana, Warszawa 1991, s. 77.

9 A. Barcz, *Realizm ekologiczny...*, dz. cyt., s. 11.

10 Bohaterowie, który nie potrafią okiełznać natury muszą opuścić Gorce i wyjechać do miast w poszukiwaniu chleba. Taka sytuacja została opowiedziana między innymi w opowiadaniu *Na zarobek*.

11 W. Orkan, *Planety*, [w:] tegoż, *Planety*: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/planety-planety.html>. [dostęp: 27.12.2021]

12 Więcej na ten temat: P. Cavalieri, *Dyskusja o zwierzętach: drugie spojrzenie*, [w:] *W obronie zwierząt*, pod red. P. Singera, tłum. M. Betley, Warszawa 2011, s. 90–93.

będą już podziwiane przez niego. Bohaterom prozy polskiego pisarza na drodze stają również pomniejsze rośliny pojawiające się dość często w rodzimej literaturze, ale niosące ze sobą skojarzenia erotyczne, czyli maliny. W przypadku *Plane-tów* owoce te wraz z innymi trawami wręcz zagradzają drogę, broniąc dostępu do kotliny. Bohater staje się w tym wypadku wojownikiem walczącym z przyrodą.

Zdecydowanie inny wizerunek relacji człowiek – natura prezentują utwory Elina Pelina. Relacje te opierają się głównie na harmonii, czego przykładem jest chociażby *Obchód św. Jerzego*, w którym to tekście zarówno fauna, jak i flora dopingują młodych zakochanych. Widoczne jest tu pastoralne podejście do świata natury, które zakłada, że przyroda to miejsce „niewinności i czystości moralnej”¹³, ale także przestrzeń „boskiego porządku”¹⁴. Tytułowy bohater podziwia budzącą się o poranku do życia przyrodę składającą się głównie z małych stworzeń wspierających go w jego działaniach. Jego postawa stanowi wyraźny kontrast wobec powszechnego traktowania insektów, które „tworzą obszar absolutnej obcości, mocną kreską odcięty od świata człowieka”¹⁵. Zachowanie protagonisty opowiadania *Obchód św. Jerzego* koresponduje z założeniami amerykańskich transcendentalistów, którzy uważali, iż natura „jest obszarem duchowego zjednoczenia z Bogiem”¹⁶.

Ekosystem w opowiadaniu Pelina wykracza poza schematyczny wizerunek natury jako rezerwuaru dóbr materialnych. Wymienione w opowiadaniu motyle, pszczoły czy gąsienice to równoprawni bohaterowie mający status podmiotu i co ciekawe wpływają one na bieg historii. W utworze tym wyraźny jest również wpływ poetyki sentymentalnej tak charakterystycznej dla utworów pierwszej połowy XIX wieku. Grzegorz Igliński w szkicu *Niebo w motylach. Owady w poezji Józefa Bohdana Zaleskiego* zauważył, iż motyle i pszczoły mają zgoła różne konotacje, bo gdy pszczoły sugerują emocjonalny związek, to motyle są symbolem wolności i szczęścia¹⁷. Insekty stanowią również czytelne odwołanie do tradycji chrześcijańskiej¹⁸, w której robak jest symbolem ludzkiej pokory przejawiają-

13 J. Tabaszewska, dz. cyt., s. 218.

14 Tamże.

15 M. Żółkoś, *Mikro-formy i makro-lęki. Owady jako wyzwanie dla animal studies*, [w:] *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, pod red. A. Barcz, D. Łagodzkiej, Warszawa 2015, s. 34–45.

16 J. Fiedorczuk, dz. cyt., s. 54.

17 G. Igliński, *Niebo w motylach. Owady w poezji Józefa Bohdana Zaleskiego*, „Bibliotekarz Podlaski” nr 1, 2021, s. 201.

18 Więcej na ten temat: I. Piotrowski, *Insektologia i insektoeogie. O relacjach między Bogiem i ludźmi i owadami w kulturze Zachodu (krótka introdukcja)*, [w:] *Ludzie i zwierzęta. Pongo. tom VI*, pod red. R. Chymkowskiego, A. Jaroszuk, Warszawa 2014, s. 303–316.

cej się w relacji człowiek-Bóg¹⁹. Symbiozę widać również w opowiadaniu *Prorok*, w którym tytułowy bohater, porównany do zwiastuna burzy, jest wręcz obsypany małymi zwierzętami, które spadają mu z płaszcza. Pierwotne wsparcie od świata natury staje się złudne, bo zwierzęta spadające z jego płaszcza to pogardliwie traktowane „robactwo”, a ekosystem początkowo tak przychylny ostatecznie pochłania proroka. Świat w opowiadaniu Pelina nabiera charakteru polifonicznego, a elementy, które wchodzi w jego skład (mieszkańcy wioski, prorok, robactwo na jego płaszczu, psy, dzieci, ziemia), zaczynają się buntować. Jest to szczególnie widoczne podczas trzęsienia ziemi:

Błyskawice wtórowały świstowi jego bicza, a pioruny zagłuszały słowa. Nagle ziemia pod nim zadrżała, kamienny bruk zafalował. Ulica zaczęła piętrzyć się, powstały przepaści, to otwierające się to znów zamykające swą otchłań. Gdzieś w głębi przewalił się piekielny łaskot, jakby ziemia wchłonęła w siebie cały świat. [...] Kamienie usuwały się spod jego stóp, stapał więc ostrożnie, omijając przepaści, które to wchłaniały go, to wyrzucały na powierzchnię²⁰.

Nota bene małe stworzenia, takie jak mrówki czy pszczoły, występują dość licznie w prozie autora *Czarnych róż*, wspomnieć można chociażby takie utwory jak: *Oczy świętego Spirydiona* (ptaki), *Spowiedź* (mrówki, ślimaki), *Wesoły mnich* (ptaki), *Skowronek*.

Wracając do świata gorczańskiego u Orkana można wyraźnie wyznaczyć granicę między dwoma porządkami: światem przyrody i wszystkim co wchodzi w jego skład oraz światem egzystencji człowieka. Natura bywa ukazywana jako przestrzeń groźna i nieprzychylna człowiekowi. W utworze *Na zarobek* przyroda nie sprzyja lokalnej społeczności. Co więcej, wykreowana jest na jednego z największych wrogów mieszkańców miasteczka. W związku z tym, autochtoni, a zwłaszcza ich męska część, muszą szukać alternatywnych sposobów na zarobek, ponieważ ziemia nie jest w stanie ich wyżywić. W *Nowelach* pola – miejsce pracy Górali – to przestrzeń ciężkiej, niekończącej się, przynoszącej niewymierne efekty pracy. Chociażby w *Wesołym dniu* Orkan pisze: „Ścieżyną wąską, wiodącą krzywymi liniami w górę wśród rozścielających się pustką dokoła ugorów, wspinają się osłabieni ludziska, zmizerowani, wychudli, nędzni...”²¹. Pomimo wszechobecnej surowości świata przyrody autor *Nowel* zauważa również elementy radosne, w których można dostrzec nawet swoistą sielskość.

19 Więcej na ten temat: M. Mrowiec, *Żywiol owadzi w polskim przekazie ludowym i jego społeczne artykulacje* (praca doktorska) https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/8514/1/Mrowiec_Robactwo_zywiol_owadzi_w_polskim_przekazie_ludowym.pdf [dostęp: 9.01.2022]

20 E. Pelin, *Prorok*, [w:] tegoż, *W cieniu klasztornej winnicy. Czarne róże*, Kraków 1982, s. 48.

21 W. Orkan, *Wesoły dzień*, [w:] tegoż, *Komornicy i opowiadania wybrane*, Warszawa 1975, s. 204.

Z kolei w *Czarnych różach* Elin Pelin przedstawia scenę, w której odbywają się żniwa zestawione jednak zostają one z przechodzącym nieopodal konduktem żałobnym. Żniwa i koniec lata to zamknięcie pewnego etapu, który niemalże dosłownie został porównany z końcem ludzkiego życia. Na marginesie warto wspomnieć, że wątek ten koresponduje także z obrazami Jacka Malczewskiego o śmierci (tu: *Śmierć* z 1902 czy *Thanatos* z 1911 roku). Można mówić w tym wypadku o zauważonej przez Annę Barcz w *Placówce* Bolesława Prusa „tożsamości wiązanej”²², która zakłada, że „życie i współzależność są nierozzerwalne”²³.

Orkanowska przyroda początkowo wydaje się bezdyskusyjnie negatywnym bohaterem, jednak momentami pisarz ukazuje jej drugie, nieco łagodniejsze oblicze, w którym to w idealnej symbiozie współżyją rośliny, zwierzęta i ludzie. Dodatkowo natura jawiąca się jako potężna siła zmusza człowieka do refleksji nad sensem własnego życia, ale także miejscem człowieka w ekosystemie:

Rano było duże słońce, stanęło już nad Pieninami, kiedy począłem schodzić wrębem do roztocki. Cierniste łożyny i maliniaki tamowały mi drogę, suche, wysokie trawiska oplątywały nogi. Rozsuwałem je rękoma płynąc falisto jak lis po stepowych burzach. Spod nóg czasem wymknie się chruściel i jak mysz cicho po trawie zaszeleści, to przebudzona sarna wyskoczy z gibrzyny, spojrzy lękliwie dookoła i w paru wysokich susach zniknie mi sprzed oczu²⁴.

Protagonista niemalże wtapia się w przyrodę, stając się jej częścią. Niniejsza charakterystyka pejzażu górskiego uwydatnia ogromne przywiązanie piewcy Gorców do krainy, z której się wywodził, ukazuje ogrom miłości, jaką darzył pisarz miejsce, z którego pochodził: „Znajomy był mi cały las na trzy mile wokoło. Jakie tu smreki były śmigłe! Kamieniem nie precisnął. [...] piękne i grube, i wysokie... samiutkie smreki!”²⁵.

Wśród tych entuzjastycznych opisów przestrzeni gorczańskiej na szczególną uwagę zasługuje wykreowany przez Orkana obraz wsi jawiącej się czytelnikowi jako sielska kraina niezmaconego niczym spokoju. Należy jednak dodać, że kreacja ta należy do elementów szczególnie rzadkich w twórczości pisarza. Krajobraz przetworzony przez człowieka i dostosowany do jego potrzeb nie jest harmonijny czy piękny, wręcz przeciwnie okazuje się być niezgrabny, ułomny, odpychający:

Cała spokojna wieś dyszy przed nim w kotlinie... widzi rozrzucone osiedla, gdzieniegdzie samotnie potraczone chaty, a dookoła nich klinami rozchodzące się zagony, wąskie, wyciągające długie szyje ku pustym tłokom i ugorom. Widzi zygakiem wśród pól wijącą się roztokę, spadającą z uboczy leśnej²⁶.

22 A. Barcz, *Realizm ekologiczny...*, dz. cyt., s. 127.

23 Tamże.

24 W. Orkan, *Z krainy Gorców*, dz. cyt., s. 238.

25 Tamże, s. 230.

26 W. Orkan, *Nad urwiskiem II*, dz. cyt., s. 220.

Cechą charakterystyczną świata przedstawionego w *Nowelach* jest jego niczym nieograniczona rozległość. Z jednej strony zapewnia ona człowiekowi wolność, z drugiej zaś przytłacza swoim bezmiarem:

Siadłem na trawie, przebiegając jednym spojrzeniem kilkunastomilową przestrzeń. Wschód i południe zastąpiły mi góry, okrwawione zorzą zachodu, niby olbrzymie, rdzawe ogniwa, rozpalone w ogniu i powiązane w jeden łańcuch. Za to na zachód leci wzrok niewstrzymany, opierając się o Beskid zachodni. W kotlinach szarzeją wsi, bielą kościoły i Raba wiję się kręto dolinami, wydzierając się na szerszą przestrzeń ku północy, za którą lecąc dochodzi wzrok myślą do Wisły i podwawelskiego grodziska²⁷.

Protagonista rysuje przed czytelnikiem niemalże impresjonistyczny obraz, na którym poszczególne elementy przestrzeni zdają się nie mieć wyraźnych konturów. Ekosystem nabiera magicznych cech, powoduje, że bohater wycisza się i uspokaja. Główną rolę odgrywają również promienie słoneczne – zachód słońca wymusza na protagoniście refleksje związane z mijającym dniem.

Interesująca z tej perspektywy wydaje się również analiza noweli *Wesoły dzień*, w której już na początku zostaje wykreowana odrealniona przestrzeń:

Ścieżyną wąską, wiodącą krzywymi liniami w górę wśród rozścielających się pustką dokoła ugorów [...] Ida pustymi ugorami ścieżyną, znikają w potokach, przecinających w poprzek strome działy [...] w nabożnej cichości posuwają się postacie ścieżyną koło lasku i szepcząc czyścownicowe pacierze, z wewnętrzną trwogą mijają cmentarz choleryczny²⁸.

Opisy rozległej i nieograniczonej przestrzeni u Orkana wydają się zbieżne z opisami u Pelina. Unaocniają one pustkę i samotność (*Samotne drzewa*), a swoistego rodzaju manifestem staje się również krótki utwór pod tytułem *Martwa równina* będący z jednej strony pochwałą, bo narrator mówi „kocham równinę, szeroką, rozległą równinę, okoloną krągłą linią horyzontu”²⁹, ale jednocześnie pokazujący jak zmienna może być przyroda i jak różne emocje wyzwalać mogą zmieniające się pory roku. Bułgarski pisarz sięga po poetykę impresjonistyczną, opisując transformacje w przyrodzie zachodzące w ciągu roku. Tak charakterystyczna dla zimy czy późnej jesieni cisza stają się synonimami pustki i osamotnienia.

Pisarze ukazują również świat zwierząt, często dokonując ich antropomorfizacji, która nie zawsze jest tożsama z ich podmiotowieniem. Takim przykładem staje się chociażby opowieść o baranie i wilku³⁰ wpleciona w utwór *Nad urwiskiem* Orkana. W utworze tym zwierzęta nie tylko posługują się ludzką mową, ale również odznaczają się cechami charakteru typowymi dla ludzi, jak chociażby spryt, przebiegłość, zachłanność, pomysłowość. Elin Pelin poszedł o krok dalej, two-

27 W. Orkan, *Z krainy Gorców*, dz. cyt., s. 229.

28 W. Orkan, *Wesoły dzień*, dz. cyt., s. 204–205.

29 E. Pelin, *Martwa równina*..., s. 107.

30 W. Orkan, *Planety*, dz. cyt.

rzając postać człowieka-psa, nazwanego psiogłowcem³¹. Bohater bułgarskiego pisarza funkcjonuje w zawieszeniu pomiędzy światem ludzi i nie-ludzi. I pomimo tego, że Anna Barcz przekonuje, iż „istotną cechą literackich narracji zwierzęcych jest stylizacja realistyczna, często pełna detali”³², to jednak w *Zwierciadle świętego Krzysztofa* dostrzeżemy nietypową transformację, charakterystyczną dla utworów z pogranicza fantastyki. Transformacja mężczyzny w zwierzę odbywała się stopniowo³³, aż ostatecznie protagonista odcina się od świata ludzi i staje się, niczym mitologiczny Charon, przewoźnikiem przez rzekę. Bohater żyje na pograniczu światów, bo pomimo tego, iż wizualnie przynależy do zwierząt, wciąż czuje, że jest człowiekiem.

Utwory Orkana i Pelina stanowią przykład zwierzęcych narracji, w których obcość zaczyna być oswajana. Elin Pelin opierając narrację na psiogłowcu odwraca naturalny porządek zakładający, iż zwierzęta nie tylko istnieją na marginesie i są pozbawione podmiotowości, ale również „stają się niewidzialne w przestrzeni publicznej zdominowanej przez mężczyzn”³⁴. Dodatkowo warto zwrócić uwagę, iż zwierząt zaliczanych do gospodarskich „nie słychać”. Stają się one niemymi bohaterami, bo do głosu dochodzą jedynie szczekające psy czy śpiewające ptaki. Woły czy krowy zostają odsunięte na margines i pełnią funkcję narzędzi w rękach człowieka.

Władysław Orkan kreując gorczański ekosystem zwraca uwagę na jego wielowymiarowość, ponieważ obok ugorów i kamienistych groźnych zboczy czytelnikowi ukazują się piękne lasy owiane romantyczną mgłą. Dualizm, który cechuje utwory pisarza, jest charakterystyczny dla całej jego twórczości. Dzięki takiej kreacji przestrzeni czytelnik ma możliwość poznania i może nawet pokochania krainy jego lat młodości. Wizerunki natury w twórczości nowelistycznej Orkana ewoluują. Wczesne utwory autora *Nowel* dają czytelnikowi charakterystykę surowej, wrogiej wobec człowieka przestrzeni gorczańskiej. Natomiast coraz częściej w latach dojrzałej twórczości literackiej i w listach pisarza zaczęły pojawiać się uwagi o ciszy i spokoju, które można odnaleźć w okolicach Poręby Wielkiej, a którą Orkan zaczął traktować jako azyl, ostoję, ucieczkę od problemów i wielkich miast, do których tak dążył w latach młodości. Przyroda towarzyszyła pisarzowi przez kolejne etapy jego życia, a biocentryczne spojrzenie sprawia, że natura w jego utworach przestaje być tłem, a staje się wręcz równoprawnym bohaterem.

31 E. Pelin, *Zwierciadło świętego Krzysztofa*, dz. cyt., s. 20.

32 A. Barcz, *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy*, „Teksty Drugie” 1–2, 2013, s. 71.

33 Odwrotna sytuacja przedstawiona jest w opowiadaniu Michała Bułhakowa *Psie serce*, w którym głównemu bohaterowi – psu – przeszczepione zostają ludzkie organy, wskutek czego pies zmienia się w mężczyznę.

34 D. Piechota, *Literatura drugiej połowy XIX wieku w świetle studiów nad zwierzętami (animal studies)*, [w:] *Ludzie i zwierzęta...*, s. 329.

W utworach bułgarskiego pisarza wizerunki natury korespondują ze zmieniającymi się porami roku. Pelin ukazuje nostalgiczną i melancholijną jesień (*Nędza*), żywiolowe i pełne witalizmu lato, które opisane zostało między innymi w opowiadaniu *Letnia burza*, czy smutną i przygnębiającą zimę z opowiadania *Martwa równina*. Świat natury bywa utożsamiany z pierwiastkiem kobiecym. Widać to między innymi w opowiadaniu *Oniemiale dzwony*, w którym kobieta została porównana do „drzewa targanego wichurą”³⁵, co dodatkowo ujawnia inspirację pisarza naturalizmem.

Przestrzeń Gorców w twórczości autora *Drzewiej* zestawiana bywa, trochę na zasadzie kontrastu, z autochtonami. Człowiek w *Nowelach* Władysława Orkana często staje się wojownikiem walczącym z problemami i przeciwieństwami, które na jego drodze stawia natura. Charakterystyczne dla prozy Orkana jest gloryfikowanie przyrody przy jednoczesnym deprecjonowaniu ziemi przypominającej traumę dzieciństwa, ponieważ zawsze była dla niego symbolem nędzy i ciężkiej pracy.

Współczesna ekokrytyka skupia się na szukaniu związków, a nie różnic, które były tak istotne w pierwszej fali tego nurtu. Obaj pisarze uwydatniają silny związek chłopa z ziemią. Mieszkańcy wsi wydają się być postrzegani zdecydowanie w perspektywie nieantropocentrycznej jako elementy ekosystemu. Omówione tu utwory wpisują się w model świata widzianego w kontekście wzajemnych i ciągłych relacji „współbycia i współżycia natury i kultury, człowieka i środowiska, bytów i istot ludzkich i nie-ludzkich”³⁶. Zarówno Orkan, jak i Pelin nie snują wyłącznie opowieści o losach chłopa z polskiej oraz bułgarskiej wsi, raczej unaoczniają relacje wewnątrz ekosystemu, zwracając uwagę na nieprzewidywalną pogodę, zmiany pór roku, wreszcie cykl wegetacyjny roślin. Ich krótkie utwory prozatorskie ukazują świat jako sieć relacji w obrębie ekosystemu, opierającą się na konstelacji wzajemnych powiązań, w której widoczny jest (zwłaszcza u Pelina) ciekawy sposób narracji zakładającej dopełnianie się głosu ludzkiego i pozaludzkiego.

Nowoczesne spojrzenie na relację człowiek – natura sprawia, że dostrzec można w twórczości Władysława Orkana i Elina Pelina odrzucenie powszechnie funkcjonującej opozycji cywilizacja-świat przyrody, czym obaj pisarze zbliżają się do kręgu *nature writing*, udowadniając, iż analizowanie historii dziejów ludzkości bez udziału przyrody jest niepełne. Obaj są zwrócenii w stronę biosystemu kontemplują go, ale również snują na jego temat refleksje, są otwarci na nieustannie odradzający się rytm natury. Jest to szczególnie widoczne w postrzeganiu czasu, który nie płynie w linearny sposób. Na wsi ważny jest zarówno cykl wegetacyjny, jak i cykl sakralny, odmierzany za pomocą kościelnych świąt. Bohaterowie naturalnie wpisują

35 E. Pelin, *Oniemiale dzwony*, dz. cyt., s. 31.

36 E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 15.

swoją egzystencję w rytm zmian pór roku, co pozwala im poczuć harmonię z otaczającym światem. Pomimo tego, iż część z nich podejmuje „walkę” z żywiołem natury to ostateczny wydzźwięk krótkich utworów prozatorskich obu pisarzy jest ekocentryczny, bo Orkan i Pelin udowadniają, że człowiek jest jedną z wielu istot żywych zamieszkujących Ziemię i dodatkowo jest „nieuprzywilejowanym elementem biosfery”³⁷.

Bibliografia

- Barcz A., *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016.
- Barcz A., *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy*, „Teksty Drugie” 1–2, 2013.
- Böhme G., *Filozofia i estetyka przyrody w dobie kryzysu środowiska naturalnego*, przeł. J. Merrecki, Warszawa 2002.
- Cavalieri P., *Dyskusja o zwierzętach: drugie spojrzenie*, [w:] *W obronie zwierząt*, pod red. P. Singera, tłum. M. Betley, Warszawa 2011.
- Czajka H., *Literatura bułgarska*, [w:] *Dzieje literatury europejskiej. Tom 3*, pod red. W. Floryana, Warszawa 1991.
- Fiedorczyk J., *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2014.
- Haraway D., *When Species Meet*, Minnesota 2008.
- Domańska E., *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
- Durczak J., *Rozmowy z ziemią. Tradycje przyrodopisarstwa w literaturze amerykańskiej*, Lublin 2010.
- Igliński G., *Niebo w motylach. Owady w poezji Józefa Bohdana Zaleskiego*, „Bibliotekarz Podlaski” 2021, nr 1.
- Kronenberg A., *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Łódź 2014.
- Orkan W., *Planety*, [w:] tegoż, *Planety*: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/planety-planety.html>. [dostęp: 27.12.2021].
- Orkan W., *Komornicy i opowiadania wybrane*, Warszawa 1975.
- Pelin E., *W cieniu klasztornej winnicy. Czarne róże*, Kraków 1982.
- Piechota D., *Literatura drugiej połowy XIX wieku w świetle studiów nad zwierzętami (animal studies)*, [w:] *Ludzie i zwierzęta. Pongo tom VI*, pod red. R. Chymkowskiego, A. Jaroszuk, Warszawa 2014.
- Piotrowski I., *Insektologia i insektoteogię. O relacjach między Bogiem i ludźmi i owadami w kulturze Zachodu (krótka introdukcja)*, [w:] *Ludzie i zwierzęta. Pongo, tom VI*, pod red. R. Chymkowskiego, A. Jaroszuk, Warszawa 2014.
- Tabaszewska J., *Zagrożenia czy możliwości? Ekokrytyka – rekonesans*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3.

37 J. Fiedorczyk, dz. cyt., s. 53.

- Żółkoś M., *Mikro-formy i makro-łęki. Owady jako wyzwanie dla animal studies*, w: *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, pod red. A. Barcz, D. Łagodzikiej, Warszawa 2015.

Agnieszka Trzeźniewska-Nowak

The Maria Curie-Skłodowska University in Lublin

HE WORLD OF FAUNA AND FLORA IN SHORT PROZATOR'S FORMATION ELIN PELIN'S AND WŁADYSŁAW ORKAN'S

Summary

Elin Pelin and Władysław Orkan are representatives of the peasant trend, which they successfully combine with nature writing. They both reach for the rural ecosystem, which they treat as an equal hero. Their modern view of the human-nature relationship allows us to see the rejection of the opposition civilization versus the natural world. The Pole and the Bulgarian turn to the biosystem, comment on it, reflect on it, are open to its changes, and their characters naturally fit their existence into the natural rhythm of changes.

Keywords: peasant literature, nature writing, Poland, countryside, Bulgaria, ecosystem.